

ŁÓDŹ.pl

DLA SENIORA | DLA RODZIN | DLA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ



DZIEŃ BABCI I DZIADKA

SPRAWDŹ, JAK MOŻESZ GO SPĘDZIĆ **strona 7**

AKTUALNOŚCI

WEEKENDOWE
ZMIANY
W KURSOWANIU MPK

strona 2



AKTUALNOŚCI

Z PSEM
DO MUZEUM
I BIBLIOTEKI

strona 4



FAJNY DETAL

RZEŹBY
PROFESORA
JOCZA

strona 10



strona 11

FAJNE MIASTO

Paweł
Kalinowski



PO PORSCHE DO ŁÓDZI

REKLAMA

manufaktura

15.01-27.02
Loteria dla głodnych
wrażeń!

złap gastrofale
I LEĆ NA ZANZIBAR

Szczegóły na www.manufaktura.com

ITAKA
partner akcji

FERIE ZIMOWE

PÓŁKOLONIE w mieście

Dzieci, które nie wyjadą z miasta na ferie zimowe, będą mogły skorzystać z atrakcji przygotowanych na ten okres. Z początkiem lutego rozpoczną się zapisy na półkolonie organizowane przez 34 łódzkie szkoły i placówki edukacyjne w czasie zimowych ferii.

Na uczniów klas I-IV szkół podstawowych czeka 1555 miejsc w 113 grupach. Zajęcia będą organizowane od poniedziałku do piątku w godz. 7:00-17:00 od 14 do 25 lutego.

Dzienna stawka za posiłki dla jednego uczestnika wyniesie 20 zł, dzieci będą miały zapewnione II śniadanie oraz obiad z deserem. Atrakcje, tj. wyjścia do kina, teatru, muzeów i wielu innych ciekawych miejsc są bezpłatne, podobnie jak podróże komunikacją miejską. Półkoloniści w czasie ferii będą mieli do dyspozycji także pływalnie w Szkołach Podstawowych nr 149, 184, 190 i 198.

- Zainteresowanie półkoloniami w naszej szkole jest

duże, rodzice już w grudniu telefonowali w tej sprawie, a im bliżej ferii, tym pytań więcej - mówi Monika Siedmiogrodzka, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 46. - W te ferie zaplanowaliśmy trochę sportu, tańca, muzyki i plastyki, ale będziemy też wychodzić do teatru, muzeum, biblioteki. Wybieramy miejsca blisko szkoły, aby - dla bezpieczeństwa dzieci - ograniczyć konieczność przemierzania się komunikacją miejską.

FOTO: ENVATO ELEMENTS

INFO

Zapisy będą prowadzone od 1 lutego bezpośrednio w szkołach i placówkach organizujących zajęcia. Lista wraz z numerami telefonów dostępna na www.lodz.pl w zakładce Edukacja.

FOTO: ENVATO ELEMENTS

W TROSCE O ŚRODOWISKO

WYMIENŃ ODPADY NA TORBĘ

Z okazji Dnia bez Opakowań Foliowych w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przy ul. Zamiejskiej 1 w sobotę (22 stycznia) będzie można wymienić odpady na bawełnianą torbę wielokrotnego użytku.

Aby otrzymać bawełnianą torbę, wystarczy oddać odpady, które na co dzień sprawiają kłopot w zagospodarowaniu, czyli są niebezpieczne albo nie mieszczą się do kosza na śmieci. W Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych przyjmowane będą m.in. zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne, baterie i akumulatory, zu-

żyte opony samochodowe, odpady wielkogabarytowe, poremontowe, opakowania metalowe, makulatura oraz szkło.

Na zakupy z bawełnianą torbą

Choć folię łatwo rozerwać, jej wytrzymałość w procesie rozkładu jest wyjątkowo duża i może trwać nawet kilkaset lat, podczas gdy czas jej użytkowania zazwyczaj wynosi zaledwie kilkanaście minut. Najlepszym i najbardziej ekologicznym rozwiązaniem jest korzystanie z toreb wielokrotnego użytku, co nie tylko sprzyja środowisku, ale również domowym oszczędnościom.



Co roku do kosza trafia ponad 500 mld opakowań foliowych. W łódzkiej sortowni odpadów udaje się miesięcznie wysegregować 30 ton folii

INFO

Kiedy? Gdzie? 22 stycznia (sobota), w godz. 7:00-13:00 PSZOK, ul. Zamiejska 1



FOTO: LODZ.PL

Weekendowe zmiany w kursowaniu MPK

W weekend (22-23 stycznia) czekają nas zmiany w kursowaniu komunikacji miejskiej związane z przebudową zajezdni Chocianowice i pracami wodociągowymi na ulicy Pomorskiej.

Przebudowa zajezdni Chocianowice

Przebudowa zajezdni to również zmiany w układzie torów. W najbliższy weekend przejazd międzytorowy, który umożliwi zawracanie dwukierunkowych tramwajów. Komunikacja zastępcza kursować będzie na odcinku pomiędzy ul. Rudzką a krańcówką Chocianowice-IKEA.

Na czas montażu nakładki torowej, tramwaje linii 11B i 17 pojadą objazdem. W sobotę (22 stycznia) w godz. 8:30-16:00 i w niedzielę (23 stycznia) w godz. 9:00-17:30, linie 11B i 17 będą kończyć trasę na placu Niepodległości. Na pozo-

stałym odcinku kursować będzie autobusowa linia zastępcza Z1.

Takie same zmiany będą miały miejsce również w kolejnym weekend (29-30 stycznia).

Prace wodociągowe na Pomorskiej

Z kolei prace wodociągowe na ul. Pomorskiej przy ul. Kilińskiego spowodują utrudnienia w ruchu pojazdów i zmiany w kursowaniu tramwajów. 22 i 23 stycznia objazdem pojadą linie 9, 15 i 17. Linia 9 zostanie skierowana z Olechowa na Stoki, natomiast tramwaje linii 15 i 17 pojadą z Kurczaków i Chocianowice na Helenówek i Żabieniec. Na pozbawionym tramwajów odcinku ul. Pomorskiej kursować będą autobusy zastępcze linii Z15.

KaWa

CIEMNA STRONA MIASTA

NA SYGNALE

POLICJANCI ZLIKWIDOWALI PLANTACJĘ MARIHUANY

Łódzcy policjanci zatrzymali 37-letniego właściciela nielegalnej plantacji konopi indyjskich. Ukryta była w wynajmowanych pomieszczeniach przy ul. Poprzecznej w Łodzi, w przystosowanym do uprawy tego typu roślin namiocie. Policjanci zabezpieczyli łącznie 46 krzaków konopi indyjskich w różnych fazach wzrostu oraz sprzęt służący do ich uprawy. Były to między innymi lampy, nawilżacze, wen-

tylatory, filtry oraz specjalistyczne nawozy do roślin tropikalnych. Ponadto podczas przeszukania kryminalni zabezpieczyli ponad 2 kg suszu marihuany. Wartość czarnorynkowa zabezpieczonych roślin oraz suszu roślinnego oszacowana została na kwotę blisko 120 tys. zł. Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił na postawienie podejrzanemu zarzutów, grozi mu kara nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

rd

COVID-19 LICZBA ZAKAŻEŃ

KRAJ: 32 835

ŁÓDZKIE: 1773

REWITALIZACJA

REMONTUJĄ OD DACHU PO PIWNICE

Nowoczesny i bezpieczny dom dziecka, strefa wypoczynku i rekreacji oraz komfortowe mieszkania komunalne. Trwa generalny remont zabytkowej kamienicy przy ul. Mielczarskiego 15.

Kamienica przechodzi gruntowny remont konserwatorski obejmujący przebudowę mieszkań (powstaną tu m.in. dwa komfortowe mieszkania komunalne), wy-

gospodarowanie nowej przestrzeni dla 14 wychowanków domu dziecka oraz wydzielenie lokali biurowych dla Centrum Administracyjnego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej.

– Zakończyliśmy prace rozbiórkowe oraz konstrukcyjne związane z wykonaniem stropów i naprawą klatki schodowej. Przygotowujemy się do montażu historycznej stolarki okiennej oraz

drzwiowej. W najbliższym kwartale planowane jest rozpoczęcie prac związanych z rozprowadzeniem instalacji wody, kanalizacji oraz ogrzewania, a także instalacji elektrycznych – mówi Michał Miśkiewicz, przedstawiciel wykonawcy.

Strefa wypoczynku, plac zabaw i pnącza

Na podwórku pojawią się nowe drzewa, krzewy, trawy i byliny. Elewacje sąsiednich budynków

i wolnostojącą konstrukcją stalową ozdobią pnącza. W centralnej części podwórka znajdzie się bezpieczny plac zabaw, a w zachodniej – podest wypoczynkowy, wyniesiony stopniami ponad poziom terenu. Nie zabraknie także ławek, stojaków rowerowych, a także stylowego oświetlenia.

Wartość inwestycji to blisko 6 mln złotych. Finał prac zaplanowany na połowę 2023 roku. ML

Ulica Mielczarskiego zyska przyjazną przestrzeń do zabaw najmłodszych, ale będzie tu można też przyjść i poczytać książkę, czy po prostu spotkać się ze znajomymi

ROSSMANN RUN 2022



BIEG ULICĄ PIOTRKOWSKĄ

W poniedziałek, 24 stycznia rozpoczną się zapisy do kolejnej edycji Biegu Ulicą Piotrkowską Rossmann Run. Bieg główny zaplanowano w tym roku na 28 maja, a tydzień wcześniej w Mini Biegu Ulicą Piotrkowską Rossmann Run rywalizować mają najmłodszy.

Pandemia COVID-19 sprawiła, że w dwóch minionych latach Bieg Ulicą Piotrkowską Rossmann Run nie mógł odbyć się w standardowej formule. Wprowadzane ograniczenia sprawiły m.in., że w 2021 rywalizacja została prze-

niesiona na wrzesień i wzięło w niej udział ok. 3000 osób. – Mamy nadzieję, że wspólnie z innymi organizatorami biegów w Polsce będziemy ten rynek powoli odbudowywać – mówi organizator imprezy Robert Blesiński. – W tym roku liczymy na start ok. 5000 zawodników. To limit biegu głównego, w którym zgodnie z aktualnymi przepisami będzie 250 miejsc dla osób niezaszczepionych i 4750 dla zaszczepionych. Jeżeli chodzi o Mini Bieg, to mamy nadzieję, że zgromadzi on ok. 1500 najmłodszych biegaczy z całego kraju.

Nowa trasa biegu

Rozpoczęcie rewitalizacji Starego Rynku sprawiło, że organizatorzy musieli znaleźć nową lokalizację startu i mety. – Szukamy ciekawego miejsca i jesteśmy przekonani, że zawodnicy będą z niego zadowoleni – przekonuje dyrektor sportowy imprezy i jej współorganizator, Jacek Chmiel. – Niespodzianką będzie też nowa trasa, której jednak jeszcze nie publikujemy. Możemy jednak zapewnić, że pozostanie na niej jeden stały element – ulica Piotrkowska, która w mniejszym lub większym fragmencie zawsze jest nierozzerwalną częścią naszego biegu. rd

BUDŻET OBYWATELSKI

Nowa droga rowerowa wzdłuż Brzezińskiej

W ramach łódzkiego Budżetu Obywatelskiego mieszkańcy wybierają projekty mniejsze, lokalne, ale nie brakuje też takich, które mają znaczenie dla całego miasta. Jedną z takich inwestycji jest budowa drogi rowerowej wzdłuż ulicy Brzezińskiej.

Budżet Obywatelski to kilkadziesiąt milionów złotych z miejskiej kasy oddanych mieszkańcom. Dzięki temu to łodzianie

każdego roku decydują o tym, jakie projekty zostaną zrealizowane. W ramach BO powstają place zabaw, skwery, parki kieszonkowe, ale poprawiana jest też miejska infrastruktura drogowa. Kolejnym zrealizowanym zadaniem z Budżetu Obywatelskiego jest nowa droga rowerowa wzdłuż ulicy Brzezińskiej.

– Drodze rowerowej wzdłuż ulicy Brzezińskiej brakowało ciągłości, była poprzerywana. Za nieco mniej niż 0,5 mln zł powstał

ok. 300-metrowy, zupełnie nowy odcinek zbudowany z betonu asfaltowego. Wykonano też w pełni oznakowane i wyposażone w sygnalizację świetlną przejazdy dla rowerów przez skrzyżowania ul. Brzezińskiej z ul. Kerna i ul. Śnieżną – mówi Marcin Sośnierz z Zarządu Inwestycji Miejskich. Rozbudowana droga rowerowa wzdłuż ul. Brzezińskiej pozwala na łatwiejszy dojazd do centrum Łodzi, głównie z osiedla Sikawa. Na dłuższym odcinku zakorkowanej ulicy trasa dla rowerów jest odseparowana, a więc bezpieczniejsza. ML



KULTURA W TOWARZYSTWIE PUPILA

Do których łódzkich instytucji kulturalnych można wejść w towarzystwie psa? Jakie są zasady ich wprowadzania?

Łodzianie kochają zwierzęta, które coraz częściej towarzyszą im w codziennym życiu. Psy podróżują ze swoimi opiekunami środkami komunikacji, towarzyszą im w pracy i w trakcie spędzania wolnego czasu. Łódzkie instytucje kulturalne opublikowały regulaminy, które określają, na jakich zasadach można wejść na ich teren w towarzystwie pupila. Przy drzwiach wielu z nich będzie można odnaleźć specjalny znak graficzny, który poinformuje nas o tym, że zwierzę może przebywać na ich terenie.

Z psem do muzeum
O czym warto pamiętać przed wizytą ze zwierza-

kiem? Przede wszystkim należy poznać regulamin zwiedzania danej instytucji i znać ograniczenia dotyczące zasad przebywania ze zwierzęciem na danym terenie. Każda wizyta w przestrzeni publicznej w towarzystwie zwierzęcia wymaga od opiekuna, aby dołożył starań o bezpieczeństwo innych osób, które także dzielą tę przestrzeń. Pies powinien posiadać aktualne i udokumentowane szczepienie przeciw wściekliźnie. W przypadku agresywnej reakcji opiekun musi się liczyć z tym, że zostanie poproszony o opuszczenie budynku, a w przypadku powstałych szkód będzie ponosił za nie odpowiedzialność, także materialną. Opiekun musi mieć świadomość, że jest także odpowiedzialny za posprząatanie nie-



Biblioteka i jej filie to jedne z niewielu miejsc, które od dawna można odwiedzać wraz z psami



padku powstałych szkód będzie ponosił za nie odpowiedzialność, także materialną. Opiekun musi mieć świadomość, że jest także odpowiedzialny za posprząatanie nie-

czystości, które może pozostawić zwierzę. Pupile muszą także być pod stałym nadzorem opiekunów, być w kagańcu i na smyczy lub w szelkach. Pamiętajmy, że pies asystujący jest zawsze uprzy-

wilejowany, osoba niepełnosprawna ma prawo wstępu z psem asystującym do obiektów użyteczności publicznej, w tym obiektów kultury.

RedKu

FOT.LODZ.PL, ENVATO ELEMENTS

INFO

TU MOŻESZ PRZYJŚĆ Z PSEM:

Biblioteka Miejska, Miejska Strefa Kultury, Centrum Dialogu imienia Marka Edelmana, Fabryka Sztuki, Dom Literatury, Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych, Muzeum Miasta Łodzi, Centralne Muzeum Włókiennictwa, Miejska Galeria Sztuki, Muzeum Kinematografii, Teatr Pinokio, Teatr Lalek Arlekin, Teatr Muzyczny,

Teatr Powszechny, Teatr Nowy imienia Kazimierza Dejmka.

Więcej szczegółów odnośnie wizyty z psem w łódzkich instytucjach kulturalnych znajdziesz na łódź.pl oraz w regulaminach poszczególnych placówek.



REKLAMA



MASZ JUŻ DOŚĆ
DŁUGÓW?

WPADŁEŚ W SPIRALĘ
ZADŁUŻENIA?

MASZ PROBLEMY
Z KOMORNIKIEM?

SKUTECZNIE ODDŁUŻAMY
POMAGAMY WSZYSTKIM !

42 307 20 20

ul. Wigury 13/4 Łódź 90-302
e: biuro@solvia.pl

www.upadłośćkonsumencka.com

NOWY PUNKT PRACY SOCJALNEJ

Mieszkańcy Śródmieścia oraz Widzewa mogą korzystać już z nowego Punktu Pracy Socjalnej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łodzi uruchomionego przy al. Piłsudskiego 154 (w pobliżu skrzyżowania z ul. Widzewską i ul. Wałową).

Placówka zajmuje cały, dwupiętrowy, niezależny budynek. Każda osoba zgłaszająca się do nowego Punktu Pracy Socjalnej może otrzymać różnego rodzaju wsparcie dostosowane do konkretnej sytuacji życiowej. Informacje na temat udzielanych świadczeń, zasad ich przyznawania oraz wysokości są udzielane zarówno na miejscu, jak i telefonicznie.

Pomoc psychologa i pedagoga

Na parterze budynku znajduje się sala obsługi, w któ-

rej łodzianie zainteresowani uzyskaniem wsparcia i pomocy mogą spotkać się z pracownikiem socjalnym. Na tym samym poziomie jest ulokowany także pokój dla psychologa oraz pedagoga. Dwa pozostałe piętra to miejsce dla pracowników socjalnych, koordynatorów oraz asystentów rodzin - na każdym z nich znajduje się m.in. aneks kuchenny przeznaczony do dyspozycji wszystkich zatrudnionych.

Dostosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych

Budynek przy al. Piłsudskiego 154 jest dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami - jest wyposażony m.in. w podjazdy, a korytarze są na tyle szerokie, by bez problemu mogły przemieszczać się po nich także osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich.

Tuż przy obiekcie znajduje się parking samochodowy, w planach jest także montaż stojaków na rowery.

Możesz już zgłosić się po wsparcie

Nowy Punkt Pracy Socjalnej przy al. Piłsudskiego 154 o łącznej powierzchni blisko 500 mkw. to miejsce pracy dla 38 osób, które wcześniej wykonywały swoje obowiązki w obiektach przy ul. Piotrkowskiej 61 oraz przy al. Piłsudskiego 67. Nowa placówka jest czynna w poniedziałki, środy, czwartki i piątki w godz. 8:00-16:00, a we wtorki w godz. 9:00-17:00. Wszystkie niezbędne informacje można uzyskać także pod numerami telefonów: (42) 677 15 50 (wew. 30) lub (42) 677 15 52 (wew. 30).

red

Pijana Wiśnia w Manufakturze

Lwowska Pijana Wiśnia przypadła do gustu łodzianom i właśnie otwiera swój drugi lokal. Amatorzy wiśniowych trunków będą mogli posmakować ich także w Manufakturze.

Pijana Wiśnia to tradycja sama w sobie. Słodka, ale nieprzesłodzona nalewka to znak rozpoznawczy Wiśni, która swoją działalność rozpoczęła we Lwowie. Nalewka składa się tylko z 3 składników: najlepszych soczystych wiśni, alkoholu i cukru, a robiona jest według galicyjskiego przepisu.

- Produkcja nalewki trwa miesiąc. Trunek przechodzi przez wiele etapów odciskania i filtracji, później trafia do dębowych beczek,

gdzie młody napój miesza się z dojrzałą już nalewką i otrzymuje swój pyszny smak - mówi Dima Golubiew, właściciel pijalni.

Oryginalny koncept Pijanej Wiśni podbija serca gości także poza granicami Polski. Na Ukrainie, skąd wywodzi się marka, jest już ponad 30 lokali. Dodatkowo nalewki możemy napić się w Mołdawii czy Rumunii. Pawilon w Manufakturze to już druga lokalizacja w mieście. Nowo otwarty punkt jest wierny koncepcji wystroju swoich

siostrzanych lokalizacji. Nie znajdziemy tu miejsc do siedzenia, a w menu jest tylko jeden punkt - wiśniowa nalewka, serwowana w przepięknych kieliszkach, wypełnionych po same brzegi.

Pomimo niewielkiej przestrzeni nowego łódzkiego lokalu (15 mkw.)

wystrój robi wraże -

nie. Pierwsze co rzuca się w oczy to wszechobecne słoje, butle i butelki z nalewką. Zawieszane na ścianach i suficie pięknie mienią się wiśniową czerwienią, co dodaje miejscu uroku i niepowtarzalnego klimatu.

red

Lwowska nalewka dojrzewa miesiąc w dębowych beczkach

Pijaną Wiśnię znajdziemy na rynku Manufaktury, w pawilonie obok Elektrowni

**ZACZNIJ PRACĘ
W CIĄGU
KILKU DNI**

WSZYSTKO DZIEJE SIĘ ZA KULISAMI

Aplikuj już dziś na pracujwamazon.pl
lub zadzwoń pod **22 307 82 80**

Dla Babci i Dziadka

21 i 22 stycznia obchodzimy Dzień Babci i Dziadka. W tych dniach warto odwiedzić swoich dziadków – spędzić z nimi trochę czasu i obdarować ich upominkami. Szczególną popularnością zazwyczaj cieszą się kwiaty. Jakże najlepiej wybrać na tę okazję? O to zapytaliśmy panią Bożenę Pabjańczyk z kwiaciarni H. Skrzydlewskiej.

Symboliczne znaczenie

Dawniej przy wyborze kwiatów kierowano się ich symboliką. Poszczególnym barwom i gatunkom roślin przypisywano różne znaczenia. Zgodnie z tradycją kwiaty w kolorze intensywniejszym

wieni zarezerwowane były dla ukochanej kobiety. Nie wypadło też wręczać chryzantem i kalii, które kojarzono z pogrzebem. Obecnie kwiatowy savoir vivre odszedł w zapomnienie.

Zapytaliśmy panią Bożenę Pabjańczyk, jakich kwiatów nie powinno się dawać na Dzień Babci i Dziadka? Czy ludzie w ogóle zwracają na to uwagę? – Raczej nie, przeważnie kupują kolorowe bukiety – odpowiada. – Mówi się, że żółty kolor to zazdrość, a my zawsze powtarzamy, że żółty to jest kolor słońca i energii, i jest bardzo pozytywny.

Bukiety z kwiatów ciętych

Kolorowa wiązanka z frezji czy tulipanów lub eleganckie róże z pewnością ucieszą każdą babcie i dziadka. Dobrą propozycją na tę okazję jest też egzotyczne anturium. Elegancko prezentuje się zarówno solo, z dekoracją, jak i w towarzystwie innych roślin. Jakże kwiaty cięte najdłużej wytrzymują w wazonie? – O tej porze roku na pewno nieśmiertelne goździki – mówi florystka. – Mamy zarówno te gałązkowe, jak i pojedyncze, klasyczne. Goździk wrócił do łask. Występuje w bardzo wielu

kolorach i długo zachowuje świeżość. Kupując w kwaciarni bukiet z kwiatów ciętych, warto skorzystać z pomocy florystki. Specjalistka, biorąc pod uwagę budżet i inne wymagania, podpowie, co wybrać.

Piękne kwiaty doniczkowe

Kwiaty doniczkowe doskonale sprawdzą się jako prezent i z pewnością będą dłużej cieszyć oko niż te cięte. Fiołki, storczyki lub azalie pięknie ozdobią parapet. W kwaciarniach pojawiają się też już pierwsze prymulki, hiacynty i żonkile. Ich

zaletą jest świeży wygląd i zapach. Będą one namiastką wiosny, na którą trzeba jeszcze poczekać. Kwiaty są dobrym pomysłem, aby uczcić Dzień Babci i Dziadka. Bukietem wyrazisz swoją wdzięczność za każdą poświęconą Ci chwilę. Pokażesz też w ten sposób, że o nich myślisz i pamiętasz. Jeśli nie mieszkasz w tej samej miejscowości, co Twój dziadkowie, możesz skorzystać z usługi wysłania kwiatów za pomocą poczty kwiatowej, by mimo odległości okazać im swoje uczucia.

oszym
FOT. FREEPIK



REKLAMA

KOCHANE BABCIE, DRODZY DZIADKOWIE

Z okazji Waszego Święta składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pomyślności i pogody ducha. Radości z każdego dnia. Niech Wasze doświadczenie i życiowa mądrość służą innym jak najdłużej.

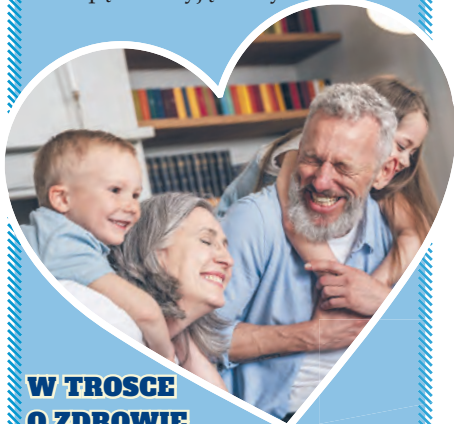
Rodzina Skrzydlewskich

H. SKRZYDLEWSKA
sieć kwiaciarni

MANUFATURA

ŚWIĘTUJ DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Z okazji Dnia Babci i Dziadka Manufaktura przygotowała imprezę dla trzech pokoleń. W sobotę i niedzielę (22 i 23 stycznia) wnuczeta, rodzice i dziadkowie będą mogli wziąć udział we wspólnych atrakcjach i razem spędzić wyjątkowy czas!



W TROSCE O ZDROWIE

W sobotę dziadkowie będą mieli chwilę, by zadbać o swoje zdrowie. W rotundzie galerii handlowej do dyspozycji seniorów będą stanowiska z konsultacjami medycznymi, fizjoterapią i profesjonalnym masażem dłoni. Seniorzy będą mogli też skorzystać z porad prawnych i wraz ze specjalistami wyjaśnić wszystkie wątpliwości.

WŁASNORĘCZNIE ROBIONE BUKIETY

W tym czasie wnuczeta nie będą się nudzić! Wraz z animatorami stworzą prace plastyczne, laurki dla dziadków, artystyczne prezenty i własnoręcznie robione bukiety. Warsztaty dla dzieci będą trwać w godz. 12:00–20:00.



JADALNE PREZENTY

Z kolei niedziela upłynie pod znakiem kulinarnej zabawy! Maluchy chcące zrobić oryginalny prezent dla dziadków mogą wziąć udział w warsztatach w strefie

Qulinarium i zrobić jadalne prezenty dla dziadków – z pomocą animatorów stworzą kwietne dekoracje na babeczkach i ciastkach, a także narzędzia budowlane z...



lukru!
Warsztaty odbędą się w dwóch turach – o godz. 12:00 i 14:00. Udział: 40 zł, obowiązują zapisy na warsztaty: 698 213 862.



ŁAGIEWNIKI

SOBOTNI NORDIC WALKING W ŁAGIEWNIKACH

W sobotę (22 stycznia) Centrum Zdrowego i Aktywnego Seniora zaprasza wszystkich zainteresowanych na wspól-

ny, zimowy spacer nordic walking po Lesie Łagiewnickim. Zbiórka przy skrzyżowaniu ulic Warszawskiej i Skrzydlatej (przy przystan-

ku ŁKA Łódź-Warszawska). Na 9-kilometrową trasę piechurzy będą wyruszać grupami w godz. 9:00-11:00. Udział bezpłatny.

FOT.ŁODZ.PL

BIBLIOTEKA WOLNOŚĆ

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W STYLU RETRO

Biblioteka Wolność (pl. Wolności 4) w sobotę (22 stycznia) zaprasza dzieci wraz z dziadkami i babciami na świętowanie ich dnia.

Dzień Babci i Dziadka w Bibliotece Wolność w stylu retro to powrót do przeszłości. Uczestnicy spotkania w międzypokoleniowych

zespołach przyjrzą się formom spędzania wolnego czasu czy szkole sprzed lat. Dzieci będą bacznie obserwować dziadków, a dziadkowie – wnuki, więc do pełni sukcesu potrzebujemy zaangażowania obu stron!

Dla wszystkich babć i dziadków odwiedzających Bibliotekę Wolność w tym dniu – kawa w promocyjnej cenie 5 zł. Sobotnie wydarzenie potrwa w godz. 12:00–17:00.

Wstęp wolny.

KaWa
FOT.FREEPIK



KLUB KIJ

SZYBKE RANDKI

Na piątek (21 stycznia) zaplanowano Łódzki Speed Dating dla Osób z Wyższym Wykształceniem.

Wydarzenie skierowane jest do osób w wieku od 25 do 36 lat. – W końcu pojawiła się możliwość realizacji speed datingu na żywo! – zachęcają organizatorzy. – Nasze najbliższe spotkanie odbędzie się w miejscu megaklimatycznym, jakim jest klub Kij.

Szybkie randki odbędą się w piątek (21 stycznia) w godz. 18:00–19:30 w klubie Kij przy ul. Jaracza 45. Koszt udziału: 40 zł. **red**
FOT.FREEPIK



ZADBAJ O UMYŚL

Opieka nad seniorami często wiąże się z niepewnością co do ich stanu zdrowia – część z nas nie wie, jak reagować na zmiany zachowania swoich rodziców – dobrą okazją do skonsultowania ewentualnych obaw będzie spotkanie z przedstawicielami i opiekunami Łódzkiego Towarzystwa Alzheimerowskiego. Draz-

liwość, niemożność dobrania słów, zmiany nastroju czy problemy z pamięcią, choć często związane po prostu z wiekiem dziadków, mogą okazać się pierwszymi objawami choroby.

Na spotkaniu z Towarzystwem zaangażowane dzieci i wnuki dowiedzą się m.in., jak rozpoznać pierwsze objawy choroby, co powinno zaniepokoić dzieci i wnuki, gdzie zwrócić się po pomoc i jak najlepiej pomóc dziadkom.

RedKu
FOT.FREEPIK





MY SIĘ ZIMY NIE BOIMY!



ZOO ŁÓDŹ OTWARTE CODZIENNIE OD 9⁰⁰ DO 15³⁰

KASY CZYNNE DO 14³⁰

CZYM ŁÓDZKI ZWIEDZAJA

Zima nie należy do najprzyjemniejszych pór roku! Zmiana pogody i szybko kończący się dzień zachęcają raczej do szukania miejsc, w których będzie można skryć się wewnątrz budynku lub które będą dodatkowo ogrzewane. Dlatego każdemu brakuje czasem pomysłu na weekendowe wyjście lub atrakcje dla rodziny. Punktem, do którego warto zajrzeć niezależnie od aury, jest łódzkie zoo! Nieprawdziwe argumenty przeciw zostawmy z boku! Oto najczęściej powielane mity:

MIT 1 Zoo zimą jest zamknięte

Absolutnie nie! Funkcjonuje ono przez cały rok, a poza sezonem letnim zmieniają się tylko godziny otwarcia.

Obecnie
15.30
i wejście
ul. Krzyw...

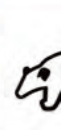
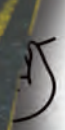
MIT 2 w zoo

Mnóstwo
cych na
ko! Do
znajdują
■ Małpi
■ Akwa
■ Wiv
■ Wydr
■ Świat
■ Żyrafi
■ Hipop

Ogród
cjalną,
ściom p
nie omi



- 1 - małpi gaj
- 2 - papugi
- 3 - oriany
- 4 - świat ptaków
- 5 - gwanako
- 6 - sowy
- 7 - ameryka południowa
- 8 - akwarium
- 9 - zebry
- 10 - sępy
- 11 - afryka
- 12 - lemury
- 13 - żyrafy i surykatki
- 14 - tygrysy
- 15 - pandy małe
- 16 - wielbłąd
- 17 -
- 18 -



OGRÓD ZOOLOGICZNY MOŻE ZASKOCZYĆ WYBIEGĄCYCH W CHŁODNIEJSZE DNI?



nie czynne jest codziennie 9.00–14.30 (kasy czynne do 14:30). Kasy biletowe do zoo znajdują się od strony ul. Armii Krajowej.

2 Poza sezonem letnim nie ma zwierząt

W zimie nie ma zwierząt, które czekają na oglądanie w wybiegach, jednak to nie wszystko. Dodatkowo na terenie kompleksu znajduje się 7 ogrzewanych pawilonów: Matpi Gaj, Akwarium, Orientarium, Świat Ptaków, Mrówkojad, Świat Płazów, Świat Ryb i Świat Ssaków.

Zoo Łódź stworzył także specjalną mapkę, która ułatwi poruszanie się po terenie. Dzięki niej nie ma żadnego z punktów!

MIT 3 W każdym zoo można zobaczyć to samo

Łódzkie zoo może poszczycić się kilkoma gatunkami, których nie zobaczymy w innych tego typu lokalizacjach w Polsce. Wśród nich wymienić należy ararianie amazońskie, czyli wydry wielkie, jedne z największych przedstawicieli rodziny łasicowatych oraz jeżozwierza (tak, one naprawdę istnieją!).

Wycieczka do zoo to coraz częściej jedyna okazja, żeby zobaczyć gatunki chronione lub takie, które nie występują już w swoim naturalnym środowisku.

MIT 4 Zwierzęta w zoo nie mogą wychodzić zimą na wybiegi

Jeżeli zwierzę pochodzi z regionu, gdzie panuje surowy klimat, a zimy są srogie i mroźne, taki osobnik do-

skonałe odnajdzie się na wybiegu. Przykładem mogą być dwie samice tygrysa syberyjskiego, które, mimo wieku, są pełne energii i cieszą się podczas zabawy w śniegu. Zebrzy mają do dyspozycji stajnię, do której chowają się w przypadku zmian pogody, jednak zdecydowanie wolą przebywać na zewnątrz przez cały rok. Nawet słoń Alexander codziennie przechadza się po swoim terenie, jeżeli temperatura powietrza nie spada poniżej zera stopni. Niedawno do zoo powróciły pingwiny, które można podziwiać z tarasu widokowego. Ta wesoła gromadka harcuje w ogromnym basenie zewnętrznym, polecamy zerknąć na ich akrobacje w wodzie. Są także gatunki, które łatwiej zaobserwować, kiedy na drzewach nie ma już liści, mowa tu o pandach małych, które lubią przesiadywać latem w bujnych koronach drzew.

MIT 5 W zoo zimą nie ma atrakcji

Codziennie można obejrzeć karmienia pokazowe. Nie są one dodatkowo płatne, a robią spektakularne wrażenie na matych i dużych zwiedzających. Ponadto warto śledzić zoo w mediach społecznościowych oraz na portalu www.lodz.pl. Na bieżąco pojawiają się tam informacje o nowych warsztatach tematycznych i spotkaniach.

Edukatory i pracownicy łódzkiego zoo wychodzą także poza mury obiektu, by uczyć i opowiadać o swoich podopiecznych. Już w sobotę (22 stycznia 2022 r.) Orientarium – nowoczesny kompleks na terenie łódzkiego zoo – zagości w Manufakturze! W programie pokazy zwierząt, animacje dla dzieci, warsztaty, wystawa zdjęć, koło fortuny i konkursy. Start o godzinie 12:00.

MIT 6 W zoo w Łodzi nic się nie zmienia

Jeżeli wspomniacie to miejsce z dzieciństwa lub byliście tu jakiś czas temu, koniecznie zajrzyjcie ponownie! W pierwszej połowie tego roku dla zwiedzających udostępnione zostanie Orientarium, czyli ogromny kompleks hodowlano-wystawienniczy. To jedyny taki obiekt w kraju, w którym pojawią się zwierzęta i roślinność charakterystyczne dla Azji Południowo-Wschodniej.

Z przymrużeniem oka rzecz można, że elementem, który się nie zmienia, jest obecność Kajtka, najstarszego mieszkańca zoo! Ten kajman okularowy przyszedł na świat 16.01.1972! Niedawno obchodził więc swoje 50. urodziny.

Z.B.

Spacer po łódzkim zoo



HARMONOGRAM KARMIEŃ POKAZOWYCH:

KEA	10 ³⁰
GALIDIE	11 ⁰⁰
PAZURKOWCE	11 ³⁰
BINTURONGI	13 ³⁰
PANDY MAŁE	14 ¹⁵
DZIOBOROŻCE	15 ⁰⁰



ŚLADAMI TWÓRCY

RZEŹBY PROFESORA JOCZA

Są w Łodzi rzeźby plenerowe wyjątkowo mocno wrośnięte w miejski krajobraz. Zegar słoneczny w parku Staromiejskim, „Czółenka” przed dworcem Łódź Kaliska, widzewska „Dzianina”, „Paragraf” – wszystkie je łączy osoba Andrzeja Jocz, jednego z najwybitniejszych łódzkich rzeźbiarzy.

Andrzej Jocz urodził się w Wilnie, ale przez większość życia związany był z Łodzią – tu ukończył liceum i studia, tu pracował i wykładał na ASP. Rzeźby odznaczonego medalem Gloria Artis profesora nie ukrywają się w muzealnych salach, ale towarzyszą Łodzianom na każdym kroku. Jego styl – biologiczny, pełen miękkich linii oraz odwołań do natury i techniki – najwyraźniej widać w cyklu „Autonomizmów”: ażurowym „Dziurawcu” stojącym między blokami na osiedlu Piaski, obłym „Dwulicowcu” (Wydział Zarządzania UŁ) i roztańczonym „Płasawcu” (Collegium Geographicum UŁ).

„Całoroczny zegar słoneczny”

Najstarszą z rzeźb plenerowych Andrzeja Jocz, powstałą w 1975 r., jest zegar słoneczny z parku Staromiejskiego. Granitowe słupki

z godzinami otaczają rzeźbę przedstawiającą fragment Układu Słonecznego. Mamy tu otwory symbolizujące planety (tak, wbrew pozorom to nie dziury w serze szwajcarskim!) oraz ich nazwy na małych kafelkach wpasowanych w rozchodzące się pierścieniami orbity. Wszystko przykryte żółtymi i niebieskimi płytkami z ceramiki, z odlaną z brązu strzałką. Trudno dziś wyobrazić sobie park bez tego wyjątkowego – i zwykle obwieszzonego wspinającymi się na niego dziećmi – zegara!

„Dzianina”

Serowe skojarzenia budzi także najsłynniejsza rzeźba prof. Jocz – stojąca u zbiegu ul. Rokicińskiej i Puszkina 9,5-metrowa „Dzianina”. W założeniu przedstawia fragment tkanego materiału – luźnego, ażurowego u góry i ze zwartą strukturą u dołu. Jednak mieszkańcy, ze względu na „dziurkowany” kształt, zwykle nazywają ją „serem”. W wywiadach autor komentował, że nie przeszkadza mu ta nowa nazwa, a nawet sam jej używa. „Dzianina”, odsłonięta w 1992 r., powstała na konkurs – miała odwoływać się do włókienniczej historii miasta i wprowadzić na blokowisko trochę charakteru. I to się udało!

W 2000 r. nagrodzono ją na XII Międzynarodowym Biennale Rzeźby w Poznaniu. Trzy lata temu (w 2019 roku) rzeźba przeszła konserwację – zgodnie z wizją autora została pomalowana na kolor jasnoniebieski.

„Czółenka”

Do włókienniczych tradycji miasta nawiązują także „Czółenka”, które od 1997 r. stoją przed wejściem do budynku dworca Łódź Kaliska. Ale to nie pierwsza ich lokalizacja – wcześniej, od 1979 r., ozdabiał róg skrzyżowania al. Włókniarzy i al. Mickiewicza. Rzeźba przedstawia trzy wysokie na 7,5 metra czółenka tkackie, będące jednym z elementów krosna. Jocz wykonał ją w pionierskiej technice – wykorzystał stalowy szkielet, który pokrył siatką i uzupełnił gipsem, a następnie zabezpieczył laminatem z włókna szklanego i żywicy epoksydowej oraz wypełniaczami mineralnymi. Dzięki temu rzeźba – mimo wystawienia na trudne warunki atmosferyczne – przetrwała w świetnej formie całe lata.

„Paragraf”

Zabawa z formą i poszukiwanie nowych rozwiązań sprawiły, że Andrzej Jocz uznał za interesujące także same stalowe konstrukcje, na których opierał swoje wcześniejsze prace. Tak – z nagich, metalowych prętów – zbudowana jest rzeźba stojąca od 2008 r. przed nową siedzibą Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Podobnie jak widziany z lotu ptaka budynek ma ona kształt paragrafu. Ażurowa forma nie przytłacza przestrzeni i świetnie koresponduje z nowoczesną architekturą, która ją otacza. A wrośnięcie w miasto, stanie się z nim jednością – to Andrzej Jocz uważał za najważniejszy cel, jaki stoi przed jego rzeźbami.

Dorota Szczepańska



Rzeźba „Dzianina” przez mieszkańców nazywana jest „serem”



Zegar słoneczny to jedno z najbardziej charakterystycznych miejsc w parku Staromiejskim



„Czółenka” witają pasażerów korzystających z dworca Łódź Kaliska

Po Porsche DO ŁODZI

FOT. @PETROLTOWN



Tak jak sercem auta jest silnik, tak jedno z serc społeczności Porsche bije w Łodzi. To tutaj ma swoją siedzibę CarBone, gdzie klasyczne auta są odnawiane z wykorzystaniem części, jakie polska ekipa projektuje od podstaw. Wypracowali sobie już tak mocną renomę, że samochody z ich emblematem możemy spotkać w niemal każdym zakątku świata. O tym, skąd w środku Polski wziął się pomysł na pracę z autami, rozmawialiśmy z Pawłem Kalinowskim, założycielem CarBone.

Daniel Markiewicz: Jak zaczęła się Twoja pasja?
Paweł Kalinowski: Od dzieciństwa wychowywałem się w klimatach moto, w latach 80. i 90. pasjonowałem się szczególnie Formułą 1. W domu było nas trzech chłopaków – ja, tata i brat oraz mama, która mówiła o naszych zainteresowaniach „choroba motoryzacyjna”. Kiedy miałem 6 lat, mój brat powiedział, że Porsche jest najlepszym autem na świecie. Zapamiętałem to na całe życie i nadal w to wierzę.

Co wyjątkowego jest właśnie w Porsche?
Paradoksalnie w tej pasji samochód jest chyba najmniej istotny. Porsche to dla mnie specyficzna więź między ludźmi, podobne myślenie, coś, co nas łączy, całe to środowisko ludzi chcących sobie pomagać. Od takiej pomocy zaczęła się też historia CarBone.

W jaki sposób?
Kiedy już kupiłem swoje pierwsze Porsche, to stwierdziłem, że je odrestauruję.



Utknąłem na naklejkach. Zaprojektowałem ich pięć, ale drukarz powiedział, że najmniej może mi wydrukować po sto z każdego rodzaju. Miałem więc kilkaset nadprogramowych naklejek, które wstawiłem na amerykańskie forum Pelican Parts. I wtedy pospyły się pytania o konkretne zestawy. To był 2014 rok i można powiedzieć, że wtedy zaczęła się historia CarBone. Wcześniej pracowałem w IT, a że jestem grafikiem, to projektowałem m.in. takie wkruszające ludzi banerki na stronach www. Tyle że zawsze chciałem robić coś, co będzie ludziom potrzebne, a takie banerki nie były nikomu potrzebne. Dlatego zachwyciło mnie to, że po drugiej stronie oceanu znaleźli się ludzie z pasją, że może oni też w życiu nie robili rzeczy, które są potrzebne innym, ale za to w wolnym czasie angażowali się w prace nad własnym Porsche.

Jak dalej rozwijała się firma?

Na początku łączyłem tę działalność z IT, ale w końcu doszedłem do momentu, że zabrakło mi czasu. Postawiłem wszystko na CarBone, zacząłem zatrudniać ludzi w miarę, jak rozszerzaliśmy działalność. Dostawaliśmy kolejne zapytania: po naklejkach przyszedł czas na projektowanie aut wewnątrz, a potem ktoś zapytał, czy nie zrobilibyśmy mu całego auta. To był moment przełomowy, zaczęliśmy współpracować z blacharzami, zatrudniliśmy własnych tapicerów. Dziś CarBone to ponad 30 osób, o niektórych musieliśmy starać się naprawdę mocno – naszego szefa warsztatu przeprowadziliśmy tu z Częstochowy.

Czym dokładnie się zajmujecie?

Najkrócej ujmując, łączymy sztukę z designem i technologią. Budujemy samochody, które są spersonalizowane. Nie są jak oryginalne Porsche, ale z głową przetworzone. Produujemy części, które nigdy w Porsche nie występowały, ale sprawiają, że auta są

ciekawsze i bardziej dostosowane do dzisiejszych czasów. Tapicerkami wygrywamy w kontekście światowym, mamy świetny zespół i robimy to bardzo dobrze. Kontakt z klientem jest dla nas bardzo ważny – wiemy, kim jest nasz odbiorca,



Jeśli miałbyś zbudować rakietę, która zabierze cię w kosmos i wróci, to zbudujesz ją w Łodzi.

co jada, jakie spodnie nosi, jakie ma potrzeby i dzięki tej wiedzy możemy na te potrzeby odpowiedzieć.

Produkujecie głównie na rynki zagraniczne?

Tak, wysyłamy części i auta do USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Rosji czy Niemiec. Jedno zamówienie wysłaliśmy nawet na Grenlandię!

A teraz przygotowujemy auto dla szefa zespołu techników jednego z wiodących zespołów Formuły 1.

Firma od początku ma siedzibę w Łodzi, planujecie też ekspansję do innych miast?

Siłą rzeczy pewnie pojawią się oddziały w innych miejscach na świecie, ale ja sam jestem z Łodzi i wszędzie komunikujemy, że firma ma siedzibę właśnie w tym mieście. Łódź dała mi wszystko, co osiągnąłem.

Tu jest technologia, tu są ludzie, którzy są głodni sukcesu i są w stanie poświęcić czas, by zbudować coś, co może nawet nie jest komuś potrzebne, ale odpowiada na głód twórczy. Mamy ten głód jako naród, który długo siedział w komunie i cały czas potrzebuje udowodnić, że my nie tylko możemy, ale jeszcze zrobimy to fajnie. W latach 90. wiele firm upadło, moi rodzice też splajtowali, jednak dzięki

drogi dla motoryzacji. Mało kto wie, że np. funkcje głosowe dla Mercedesa opracowano w Łodzi. I tylko w Łodzi, dzięki energii jej mieszkańców można zbudować kompletne auto.

Na naszych ulicach można Cię spotkać za kierownicą samochodu nazywanego „TARDZA”. Wiele osób może go kojarzyć z teledysku do singla Męskiego Grania „I Ciebie też, bardzo”, który był kręcony w Łodzi. Co to za auto?

„TARDZA” była i jest projektem, który w założeniu miał łączyć ludzi po to, żeby coś wspólnie stworzyć. Chcieliśmy pokazać, że dialog jest ważny. Sama historia tego samochodu, w którym – już pozbawionym silnika – literalnie zamieszkał jego staczający się na dno właściciel, jest fascynująca. A przywracając go do życia, postawiłem na nawiązanie kolejnych kontaktów, wymianę doświadczeń i części. „TARDZA” pomogła też ludziom – przejażdżki nią były kilkakrotnie wystawiane na aukcje charytatywne, w tym WOŚP. I wreszcie pojawił się „występ” we wspomnianym teledysku – dyrektor Sony Music Polska przymierzał się do zakupu auta i wspomnieli, że będą chcieli wrzucić Dawida Podsiadłę do jakiegoś Porsche. Dla mnie naturalne było podpowiedzenie mu „TARDZY” – samochodu z Łodzi, który „zagrał” w kręconym w Łodzi klipie.

FOT. CARBONE

**WIĘCEJ
O CARBONE
ZNAJDZIECIE
TUTAJ:**



FOT. RADOŚLAW JODZIAK

**BILETY
NA PUCHAR
CEV
W OBNIŻONEJ
CENIE**



CEV
Volleyball Cup
2022

**26.01.22
18:00**
Sport Arena
Łódź

**Czy ŁKS włączy się
do walki o medale?**

Wyjątkowo intensywny czas przed siatkarkami ŁKS Commercecon Łódź. W ciągu najbliższych dwóch tygodni rozegrają aż pięć spotkań. To nie tylko mecze ligowe, ale też rozgrywki europejskie i mecz Pucharu Polski. Na szczęście ostatnia wysoka wygrana łodzianek z Chemikiem Police wlała sporo nadziei w serca kibiców, którzy liczą, że forma zespołu będzie już tylko rostała. Dobrą okazją, żeby to potwierdzić, będzie najbliższe ligowe spotkanie z Polskie Przetwory Pałacem Bydgoszcz.

Łódzkie Wiewiory już w piątek (21 stycznia) będą miały szansę nadrobić zaległości punktowe i wskoczyć na podium Tauron Ligi. Taki scenariusz nie wydaje się trudny do zrealizowania, bo Pałac Bydgoszcz to ligoowy outsider. Do tej pory bydgoszczanki zdobyły zaledwie 9 punktów i zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. Są też kandydatkami do spadku. Dlatego każdy inny wynik niż wygrana ŁKS-u za trzy punkty będzie sporą niespodzianką. A wygrana to szansa na dogonienie Legionovi i na dogonienie Legionovi, czyli zespołu z trzeciego miejsca, który w weekend

ŁKS GONI CZOŁÓWKĘ

zagra z Mistrzem Polski Chemikiem Police.

Na szczęście wydaje się, że sztab szkoleniowy i zawodniczki ŁKS-u zdają sobie sprawę z błędów, jakie do tej pory popełniały, przez co zdarzały się takie wpadki, jak przegrane z VolleyWrocław, czy DevelopResem Rzeszów. – Wzięliśmy się ostro do roboty i fajnie, że [...] widać te efekty. Trzeba coś zmieniać, nie można grać tak samo. Działamy, bo przed nami najważniejszy etap sezonu – powiedziała po spotkaniu z Chemikiem w rozmowie ze Strefą Siatkówki środkowa

łodzianek Klaudia Alagierska. Mecze z Pałacem zostanie rozegrany już w najbliższy piątek (21 stycznia) w Bydgoszczy, o godzinie 17:30. Kilka dni później zostanie ŁKS zagra mecz w pucharze CEV, na który bilety w wyjątkowej cenie dostępne są już teraz (szczegóły w ramce)!

JB

WRÓCIĆ NA ZWYCIĘSKI TOR

Grot Budowlani Łódź w sobotę (22 stycznia) zmierzą się z E.Leclerc Moya Radomka Radom. Starcie zapowiada się ciekawie, gdyż obie drużyny w ostatniej kolejce poniosły porażki. Łodzianki przegrały w Legionowie, a zespół z Radomia na inaugurację nowej hali uległ beniaminkowi z Opoli.

Grot Budowlani wygraną w Legionowie mogły wywalczyć sobie trzecie miejsce w ligowej tabeli. Skończyło się jednak na porażce po tie-breaku. Warto zauważyć, że zespół z Legionowa na siedem rozgrywanych do tej pory piątych setów wygrał sześć. Mecz w całości nie stał jednak na wysokim poziomie, a po błędach własnych Budowlane oddały rywalkom aż 21

punktów (to prawie cały set). Drobne kłopoty zdrowotne sprawiły, że w Legionowie nie zagrała Weronika Centka. Jej nieobecność była widoczna, bo na siatce łodzianki też wyraźnie przegrały, zatrzymując rywalki tylko osiem razy w trakcie pięciosetowego pojedynku. Gospodyniom udało się zdobyć blokiem 17 punktów. Porażka oznacza dla łódzkiej drużyny spadek na piąte miejsce w tabeli.

Wpadka w nowej hali
Radomka zdecydowanie nie tak wyobrażała sobie otwarcie nowej hali. Pierwszy mecz w Radomskim Centrum Sportu przegrała 1:3 z UNI Opole, czyli ligowym beniaminkiem. Ostat-

Zawodniczki Grot Budowlanych chcą jak najszybciej zapomnieć o porażce w poprzedniej kolejce

nie starcie Budowlanych z Radomką zakończyło się wynikiem 3:0 dla zespołu prowadzonego przez Riccardo Marchesiego. Od tamtego meczu sporo się jednak w radomskim zespole zmieniło. Przede wszystkim do gry wróciła podstawowa rozgrywająca – Katarzyna Skorupa. Wypadła jednak inna zawodniczka. Na jednym z treningów kontuzji doznała podstawowa środkowa – Zuzanna Efimienko-Młotkowska. Siatkarka jest już po operacji, ale jej nieobecność potrwa trzy miesiące. Łódzko-radomska konfrontacja odbędzie się w Sport Arenie w sobotę (22 stycznia) o godz. 19:00. **JAŻ**



FOT. GROT BUDOWLANI



Walka o mistrzostwo i krajowy puchar – TME SMS w tym sezonie chce zgarnąć pełną pulę!

PO FORMĘ DO KLESZCZOWA

W niedzielę (23 stycznia) piłkarki TME SMS Łódź wyjadą na zgrupowanie do Kleszczowa. Sześć dni później wicemistrzyni Polski rozegrają drugi tej zimy mecz kontrolny. W pierwszym zmierzyły się z wrocławskim Śląskiem i choć nie grały w najsilniejszym składzie, to zwyciężyły aż 10:1!

Trener Marek Chojnacki po meczu nie przywiązywał jednak żadnej wagi do wyniku. Zwracał natomiast uwagę na mankamenty w grze swoich podopiecznych. – Musimy mocno pracować nad grą w obronie. Śląsk zbyt łatwo dochodził do sytuacji strzeleckich i tylko brak skuteczności sprawił, że nie wykorzystaliśmy tych okazji. Poprawy wymaga też nasza ofensywa. Pomimo strzelenia aż dziesięciu goli w wielu akcjach brakowało nam wykończenia i skuteczności – podsumował szkoleniowiec.

Zmiany w sztabie

Do meczu ze Śląskiem łodzianki przystąpiły, mając już za sobą tydzień ciężkich treningów. Rozpoczęły je pod okiem nieco zmienionego sztabu szkoleniowego. W przerwie zimowej kadry trenerską wiceliderkę Ekstraligi kobiet opuścił Piotr Wosik, a jego miejsce zajął Sebastian Papis. – Wraz z nim do pierwszej drużyny włączyliśmy sześć zawodniczek z drużyn juniorskich.

Szansa dla młodzieży

Szansę pokazania się na boisku młodzież dostała już w pierwszym meczu kontrolnym. Przeciwno drużynie z Dolnego Śląska ekipa z Milionowej wystąpiła m.in. bez Oliwii Szperkowskiej i Danuty Paturaj. – Wiemy, na co je stać, więc tym razem postanowiliśmy przyjrzeć się dziewczynom rywalizującym o pozycję bramkarki numer trzy. Wystąpiło też kilka innych młodych zawodniczek, które w ostatnim okresie do nas dołączyły. I jestem zadowolony z ich postawy. Widać, że w zespole będzie duża rywalizacja o miejsce w wyjściowym składzie na pierwszy mecz ligowy – powiedział trener TME SMS.



Celem walka o tytuł

Do walki o ligowe punkty zespoły Ekstraligi wrócą na początku marca. Drużyna prowadzona przez Chojnackiego nie ukrywa wysokich aspiracji. Przy Milionowej otwarcie mówi się, że celem jest nie tylko mistrzostwo Polski, ale też krajowy puchar. – W poprzednim sezonie również chcieliśmy włączyć się do walki o krajowy prymat, jednak zdawaliśmy sobie sprawę, że na starcie rundy wiosennej strata do Czarnych Sosnowiec była duża. Moim zdaniem walka o tytuł w tym sezonie będzie znacznie bardziej zacięta. Przed rundą wiosenną czołówka tabeli jest wyrównana, a różnice punktowe niewielkie. O ostatecznych rozstrzygnięciach mogą więc decydować bezpośrednio mecze pomiędzy czołowymi drużynami – wyjaśnił Chojnacki.

Kadrowe ubytki

Podczas przerwy zimowej z walki o dublet zrezygnowały Daria Kurza i Alicja Sokółowska. Pierwsza

poprosiła o rozwiązanie kontraktu, druga zdecydowała się przyjąć ofertę pierwszoligowej Stomilanki Olsztyn i została wypożyczona do tego klubu. Kluczowe zawodniczki nadal są jednak do dyspozycji szkoleniowców, którzy robią wszystko, by w rundzie wiosennej ich podopieczne pokazały pełnię swoich możliwości. Od niedzieli łodzianki będą szlifowały formę w Kleszczowie, a później rozpoczną serię sparingów z silnymi rywalkami.

Sparingi z mocnymi rywalkami

Na 29 stycznia zaplanowano mecz z broniącymi mistrzowskiego tytułu Czarnymi Sosnowiec. Tydzień później w Budapeszcie wicemistrzyni kraju zagrają z Ferencvarosem, a 12 lutego ich rywalkami będzie otwierający ekstraligową tabelę Górnik Łęczna. W sobotę (19 lutego) zespół z Łodzi ma się zmierzyć z KPP Bydgoszcz, a sprawdzianem generalnym przed powrotem na ligowe boiska będzie kolejny sparing z Czarnymi (26 lutego).

– Czeka nas ciężka praca, ale mam nadzieję, że dobrze się przygotujemy i zdobędziemy mistrzostwo i Puchar Polski. Taki jest nasz cel – powiedziała Dominika Kopińska, która w pierwszym tegorocznym sparingu cztery razy wpisała się na listę strzelczyń. – Te gole cieszą, ale dopiero się rozkręcam – podsumowała snajperka TME SMS. MD

ŁÓDZKA POGODYNKA

PIĄTEK

21.01



Imieniny obchodzą:
Ada, Agnieszka,
Jarosław, Inez,
Julian, Maksym

SOBOTA

22.01



Imieniny obchodzą:
Dorian, Wiktor,
Wincenty, Anastazy,
Dominik, Mateusz

NIEDZIELA

23.01



Imieniny obchodzą:
Filip, Rajmund,
Henryk, Ildefons,
Jan, Klemens

Rodzinne miasto

Z „Polskiego słownika pijackiego” autorstwa pana Juliana, wybraliśmy kilka mniej znanych oryginalnych określeń na spotkania z trunkami w różnych epokach i okolicznościach, pochodzących z rozmaitych źródeł:

Butelki, buteleczki...

Buzi dać – „Nie znać było po mnie, iżem wina nieprzyjaciel, dałem buzi węgrzynkowi” („Jan Kochanowski w Czarnolesie”),

Chrupać sroczkę – pić dużo i tęgim haustem („Gargantua i Pantagruel”),

Dźgać – „wydźgali suty dzban” (T. Zan, „Zgon Tabakierzy”),

Iwana truć – określenie legionowe,

Kierzyć, kirzyć – z gwary więziennej,

Klamieć przy śmierdziusze – siedzieć całymi nocami przy wódce,

Lewar – „ciągnąć jak lewar” (miesięcznik etnograficzny „Wisła”),

Nicować – „pełne czary, puchary, szklonice nicuje” („Wirydarz poetycki”),

Smoktać – „Niech smokce węgrzyna krociowy pan” („Pieśń Polska”),

Wbijają w krzyże na mokro – pić dużo jedząc, określenie żołnierskie,

Wyniańczyć – „Zaczął cmokać, kmukać, plichtać, mlaskać, aż do dna butelkę wyniańczył” („Kurier Poranny”),

Rymsnąć jednego – określenie stworzone przez samego Tuwima.

Wśród łódzkich określeń jest dość osobliwe sformułowanie na wy-pitkę:

„Dać sobie po kałamarzu”

Ławeczka Tuwima

POWSTAŃCY STYCZNIOWI W ŁODZI

KARTKA Z KALENDARZA

22 stycznia 1863 roku wybuchło powstanie styczniowe, które zmusiło armię rosyjską do skoncentrowania sił przy liniach komunikacyjnych. Załoga wojskowa z Łodzi wymaszerowała 27 stycznia do Łęczycy, a w mieście trwały przygotowania do wyruszenia w pole. Organizacja Łódzka zgromadziła wówczas ok. 3 tys. ochotników, w tym ok. 750 chłopów z okolicznych wsi. Na dowódcę początkowo wyznaczono oficera 4 pułku piechoty Józefa Fijałkowskiego, ale wkrótce funkcję tę objął ksiądz Józef Czajkowski.

Wieczorem 31 stycznia powstańcy z Łodzi i okolicznych miasteczek zebraли się w lesie radogoskim. Tutaj sformowano dwie kompanie: strzelecką i kosynierską. Ks. Czajkowski odczytał Manifest Rządu Narodowego i dekrety o uwłaszczeniu chłopów, a następnie odebrał przysięgę i wręczył oddziałowi sztandar.

Około północy powstańcy wymaszerowali ze śpiewem „Jeszcze Polska nie zginęła” w kierunku Łodzi. Tej nocy miasto nie spało. Mieszkańcy wyszli na ulice, entuzjastycznie witając wkraczające grupy powstańcze. Przed kościołem

parafialnym zebrały się setki ludzi. Powstańcy zdjęli z ratusza carskiego orła, a na drzwiach umieścili tekst manifestu. Stamtąd przeszli ul. Piotrkowską do siedziby niemieckiego towarzystwa strzeleckiego, gdzie zarekwirowali 72 strzelby, w Wólce zakupili żywność, po czym zarekwirowali z banku 18 tys. rubli. 1 lutego około godz. czwartej nad ranem opuścili Łódź, kierując się do lasów w sieradzkim, by dołączyć do innych oddziałów. Najważniejszy epizod bitewny powstania w naszym regionie rozegrał się 24 lutego 1863 r. w czasie bitwy pod Dobrą. agr

ŁÓDZIANIZMY

DĘCIAK, CZYLI PÓLJAJO

To popularne określenia męskich kapeluszy, w których produkcji Łódź również przodowała. Spółka akcyjna Karola Goeperta przy ul. Podleśnej (ul. Skłodowskiej-Curie) wytwarzała kapelusze filcowe, pluszowe, meloniki oraz cylindry, a drugi spory zakład Hermana Schlee przy ul. Targowej 2 w szczytowym okresie wysyłał na rynki europejskie setki tysięcy kapeluszy rocznie.

Dęciakiem nazywano po prostu melonik, a w wersji mniej klasycznej określano go jako tzw. półjajo. W popularnej gwarze muzycznej „dęciakami” określano też orkiestrantów grających na instrumentach dętych. Gdy moda na tego typu kapelusze stopniowo przemijała, zakres tego terminu został nieco rozszerzony i słowo „dęciak” oznaczało także gościa, który w kapeluszu czy bez pysznił się, zadzierał nosa, nadymał się, a przy okazji był niezbyt bystry. Natomiast jest ciekawe wyrażenie w łódzkim słowniku stosowane w odniesieniu do kobiet zarozumiałych, mających o sobie wysokie mniemanie, aczkolwiek nie zawsze uzasadnione. W Łodzi mówiono na takie panie, że to jakieś „dmuchalskie”, czyli nadęte, z których robiono sobie pewnie w plotkarskich gremiach już nie „półjajo”, ale jaja w ogóle... agr



Mural CHARLIE CHAPLIN przy ul. Piotrkowskiej 120 autorstwa M. Picada z Kostaryki

MIASTO ZA STODOŁĄ ŁÓDZKIE GAWĘDY

Dawne opisy Łodzi, np. z XVIII wieku są o tyle interesujące, że pokazują obraz miasta i bilans otwarcia przed jego dynamicznym rozwojem. Dobrze widać, od czego zaczynaliśmy... Z zachowanego aktu wizytacji z 1770 roku dowiadujemy się, iż Łódź liczyła ok. 380 mieszkańców, zajmujących się głównie rolnictwem. Z tej liczby 22 zajmowało się ponadto następującymi rzemiosłami: 12 kołodziejstwem, 3 młynarstwem, 3 szewstwem,

po jednym garncarstwem, rzeźnictwem, ślusarstwem i stolarstwem.

Akt wizytacji z 1770 roku wymienia 65 domów i przynależnych do nich 55 stodoł. Najwięcej, bo 28 domów, było usytuowanych przy ulicy Drewnowskiej, 22 – dookoła rynku, 8 przy ulicy Nad Stawem i 7 przy ulicy Nadrzecznej. Jak widać z tego zestawienia, sam rynek nie był szczelnie zabudowany. Nie od razu przybrał też – jak później – formę prostokąta.

Niedaleko tuż przy obecnej ulicy Lutomierskiej rozciągał się teren kościelny wraz z placem i cmentarzem. W obrębie tego kompleksu znajdowała się plebania z sadem oraz kilka domów mieszkalnych. Tu także mieścił się budynek szkolny i drewniany kościół parafialny.

Część drogi lutomierskiej, która wiodła od rynku do terenu kościelnego, nazywała się w najdawniejszych czasach Drogą Kościelną. W akcie wizy-

tacji z 1770 roku mamy też wzmiankę o szpitalu miejskim oraz więzieniu, ale bez wskazania ich położenia. Wprawdzie przy ratuszu została wybudowana przez mieszczan wieża, ale nie spełniała ona funkcji aresztu w ścisłym znaczeniu. Wymienia także pięć młynów miejskich: Grobelny nad stawem, oraz Lamus, Wójtowski, Księży, Kulam zamieniony na tartak zwany Piłą oraz jeden opustoszały, zwany Arasz. agr

ŁÓDŹ.pl
DŁA SENIORA | DŁA RODZIN | DŁA KOCHAJĄCYCH ŁÓDŹ

Kolejne wydanie w poniedziałek
24 stycznia